

Kombii, Bilet w jedną stronę

Nie ma nic wielkiego w tym, że mam cię dość
Więc nie pytaj ciągle co się stało
Dobry był początek ale koniec zły
Nic z wielkiej miłości nie zostało
Dziś rezygnuję
Bo nie nadają się
Dziś się usuwam
Zostanie twoje zło

Być
Jak najdalej stąd
Uciec, nie knuć*, nie czuć nic
Bilet w jedną stronę mam
Ooooo
Być
Jak najdalej stąd
Uciec, nie knuć, nie czuć nic
Bilet w jedną stronę mam

Niby droga prosta, a zakrętów sto
Cel na horyzoncie coraz dalej
Wpadnę w twój labirynt
Nie obejdę go
Tylko wiara w siebie pozostaje
Sam odbuduję, co zawaliło się
Pokonam wszystko i zniszczę twoje zło

Być
Jak najdalej stąd
Uciec, nie knuć*, nie czuć nic
Bilet w jedną stronę mam
Ooooo
Być
Jak najdalej stąd
Uciec, nie knuć, nie czuć nic
Bilet w jedną stronę mam

Wiem
Życie to nie sen
Byłem zawsze jak twój cień
Teraz to skończyło się
Wiem
Dobrze czego chcę
Być znów wolnym
Sobą być
Bilet w jedną stronę mam

Być
Jak najdalej stąd
Uciec, nie knuć*, nie czuć nic
Bilet w jedną stronę mam
Ooooo
Być
Jak najdalej stąd
Uciec, nie knuć, nie czuć nic
Bilet w jedną stronę mam

* albo "Uciec, nigdy już nie czuć nic"